Nr 457. Kraków, Sroda 6 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoecasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Korlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Meszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsce wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sejm krajowy.

(Telefonem.)

Lwów, 6 paździerikna.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po przystąpieniu do porządku dziennego, przedłożenie rządowe z projektem ustawy o uwolnienie podatku osobisto-dochodowego od dodatków krajowych, odesłano do komisyi budżetowej.

We wszystkich trzech czytaniach uchwalono ustawę o zaliczenie gminy Uście Solne (Bochnia) do miejscowości, objętych ustawą gminną z dnia 3 lipca 1896.

Pos. Paygert uzasadniał wniosek o wezwanie rządu, aby krajową refakcyę spirytusu, upływającą z d. 31 grudnia b. r. przedłużono do 30 lipca 1910. Odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

Pos. Sobolewski uzasadniał wniosek o rewizyę krajowej ustawy szkolnej w sprawie równomiernego rozkładu ciężarów szkolnych na wszystkie gminy. Odesłano do komisyi szkolnej.

Przystąpiono do dalszych rozpraw nad polepszeniem bytu służby kościelnej i po dyskusyi przyjęto wnioski komisyi wraz z rezolucyą ks. Seneka, wzywającą rząd, aby uregulował pobory i obowiązki służby kościelnej.

Pos. Niezabitowski referował wniosek, aby pogorzelcom Radziechowa i Łopatyna przyznać 6000 K zapomogi. Wniosek uchwalono.

Następnie przekazano Wydziałowi kraj. do zbadania petycyę gmin Bukaczowce i Przecław o założenie tam sądów powiatowych. Przy tym przedmiocie przemawiało kilku posłów ruskich.

Pragmatyka nauczycieli ludowych.

Spraw. Halban przedłożył imieniem komisyi szkolnej wniosek, wzywający kraj. Radę szkolną do ułożenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych.

Pos. Lewicki użalał się na nadużycia przy przenoszeniach nauczycieli ze względów służbowych.

Oświadczenie wiceprezydenta Rady szkolnej.

Wiceprezydent Rady szkolnej Dembowski zaznaczył, że ulubione słowo „pragmatyka" jest właściwie niejasne, bo ani etymologia ani analogia ze znaczeniem wyrazu pragmatyczny, nie tłomaczy rzeczy. Utarło się jednak to słowo w znaczeniu określenia praw i obowiązków pewnej kategoryi urzędników. Jeżeli ks. Senyk zeszłego roku motywując swój wniosek powiedział, że w Austryi wszyscy urzędnicy mają pragmatykę, tylko jedni nauczyciele ludowi jej nie mają, to rzecz się ma wprost przeciwnie, bo z wyjątkiem urzędników kolejowych żadna kategorya nie posiada takiej pragmatyki, a właśnie nauczyciele ludowi ją mają.

Następnie mowca przedstawił stan prawny, mianowicie ustawy regulujące stosunek służbowy nauczycieli ludowych. Regulamin w szkołach ludowych obecnie przestarzały, zastąpiono po bardzo mozolnych studyach i pracach w Radzie szkolnej nowem wydaniem za zezwoleniem ministerstwa oświaty. Regulamin ten zawiera drobiazgowe postanowienia co do wszystkich stosunków prawnych nauczycieli. Będzie on przedmiotem obrad na konferencyach okręgowych w jesieni.

Sprawozdanie komisyi zawiera ostry sąd o sposobie, w jakim nauczycielstwo, reprezentowane w stowarzyszeniach, odezwało się do Sejmu. W tym względzie mowca bierze nauczycielstwo w obronę i nie przecząc temu, co powiedziano w sprawozdaniu o formie memoryału, stwierdza, że stronnictwo, które memoryał ten zredagowało, nie zastępuje ogółu nauczycielstwa i najpoważniejsza część nauczycieli nie może się solidaryzować ze sposobem upominania się i formą memoryału.

Następnie omawiał wiceprezydent sprawę przenoszeń w drodze służbowej i podniósł, że nie można mieszać drogi dyscyplinarnej z drogą służbową. Przeniesienie drogą dyscyplinarną jest karą, przeniesienie zaś drogą służbową nią nie jest, a jest tylko zarządzeniem ze względów służbowych koniecznem, nie wywierającem szkodliwych następstw. Zapewnia ono nauczycielowi zwrot kosztów w wysokości jedno lub dwu, a nawet trzechmiesięcznej płacy. Zarzuty przeciw przeniesieniu ze względów służbowych dziwnie muszą uderzać wobec faktu, że ze wszystkich życzeń, przedkładanych przez nauczycieli, trzecia część zawiera usilną prośbę o przeniesienie w drodze służbowej. Mowca przytacza szereg przykładów, w których przenoszenie ze względów służbowych jest w zupełności uzasadnione względami na życie rodzinne nauczycieli, lepsze pomieszkanie i t. d. Niema żadnej ustawy o stosunkach prawnych nauczycieli w całej Austryi, ustawy, którahy nie zawierała podobnego artykułu.

Mimo to, iż pragmatyka istnieje, Rada szkolna krajowa nie uchyla się od rozpatrzenia na wezwanie Izby, czy w tych ustawach nie zachodzą jakie luki i luki te usunie drogą rozporządzenia.

Koniec posiedzenia.

Po wyborze mowców generalnych zamknięto posiedzenie o godz. $^1/_2$3 po poł.; następne dziś o godz. 10 rano.

Budżet.

Lwów. W kołach poselskich twierdzą, że budżet krajowy nie będzie załatwiony w bieżącej sesyi.

Komisya budżetowa.

Lwów. Komisya budżetowa przyjęła wczoraj z referatu pos. Loewensteina rubrykę o funduszu szpitala kraj. we Lwowie.

W myśl referatu pos. Abrahamowicza, komisya przyjęła przedłożenie o rozdziale sumy 2 i pół miliona koron pomiędzy miasta, posiadające wyłączne prawo propinacyjne.

Na posiedzeniu pos. Leo poruszył kwestyę, czy dalszy ciąg obrad Sejmu nastąpi w grudniu czy też w styczniu.

Pos. Głąbiński oświadczył, że Koło polskie stanowczo będzie obstawać przy tem, aby Sejm zebrał się bądź to w grudniu, bądź w styczniu, na 4-tygodniową sesyę.

Wreszcie przyjęła komisya z referatu pos. Kozłowskiego rubrykę: Akademia umiejętności w Krakowie i Rada szkolna krajowa; z referatu pos. Niczabitowskiego rubrykę: dobroczynność; z referatu pos. Lewickiego rubrykę: zakład obłąkanych w Kulparkowie.

Komisya administracyjna.

Lwów. Na posiedzeniu komisyi administracyjnej pos. Maiss referował o projekcie opłat od przedstawień i widowisk w Krakowie na rzecz ubogich gminy m. Krakowa. Przyjęto projekt ustawy, upoważniającej do pobierania od przedstawień w teatrze miejskim w Krakowie, urządzanych siłami własnemi, opłaty 5% od ceny biletów, a od innych przedstawień 10% od ceny biletu. Bilety w cenie do 1 kor. są wolne od dodatku. Opłata od przedstawień w teatrzykach, od występów damskich kapel itd. ma wynosić 1—20 kor. od przedstawienia, zależnie od frekwencyi uczestników.

Następnie prof. Maiss referował o projekcie budowy domu dla podrzutków we Lwowie. Polecono Wydziałowi kraj., aby rozważył ten projekt, ewentualnie zastanowił się, czy nie należałoby utworzyć funduszu na subwencyonowanie tych gmin, któreby chciały zakładać u siebie domy dla podrzutków.

Wreszcie uchwalono budowę w Przędzielnicy osady poprawczej dla małoletnich chłopców, pod warunkiem, że rząd przyczyni się do budowy sumą 40%.

Traktat handlowy z Rumunią.

Lwów. Wniosek pos. Myjaka w sprawie traktatów handlowych z Rumunią przyjdzie pod obrady Sejmu na piątkowem posiedzeniu.

Lwów. Wniosek pos. Myjaka w sprawie traktatów handlowych przydzielono w komisyi gospodarstwa krajowego p. Skarbkowi do referatu.

Lwów. Komisya parlamentarna prawicy obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad projektem reformy wyborczej, oraz nad wnioskiem pos. Myjaka w sprawie traktatów handlowych z Rumunią, względnie nad nową stylizacyą tego wniosku.

Lwów. Subkomitet komisyi drogowej obradował wczoraj nad ukrajowieniem dróg gminnych.

Komisya sanitarna przyjęła referat pos. Marsa o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności departamentu sanitarnego.

Rokowania czesko-niemieckie.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Praga. Czesko-niemieckie rokowania toczą się dalej. Namiestnik hr. Coudenhove pertraktował wczoraj z posłami niemieckimi i czeskimi, a następnie z ministrem Zaczkiem, który później porozumiewał się telefonicznie z bar. Bienerthem. Minister Schreiner, który tu wczoraj przybył, miał długą naradę z namiestnikiem i przywódcami niemieckimi. — Dotąd sytuacya się nie zmieniła. Spodziewają się jednak, że ostatecznie może przyjdzie do kompromisu.

Praga. Wspólna parlamentarna konferencya komisyi czeskich agraryuszów i partyi młodoczeskiej odbyła wczoraj po południu pod przewodnictwem pos. Skardy a w obecności min. Zaczka, posiedzenie, na którem obradowano nad obecną sytuacyą w Sejmie czeskim. Jednomyślnie stwierdzono, że ze względu na to, iż związek posłów niemieckich odrzucił ostatnie wnioski obu stronnictw czeskich bez uczynienia ze swej strony jakichkolwiek propozycyj, oba stronnictwa czeskie wobec braku nowych wniosków ze strony niemieckiej **nie mają powodu do dalszych rokowań** celem uruchomienia Sejmu czeskiego.

Zaostrzenie sytuacyi na Węgrzech.

(Telegr. „N. Reformy".)

Budapeszt, 6 października.

Wczoraj sytuacya znacznie się zaostrzyła. Okazuje się bowiem, że Justh ma decydujący wpływ w partyi niezawisłości, a Kossuth tylko dla utrzymania powagi idzie bezwzględnie za Justhem. Justh dąży do zaostrzenia konfliktu.

Po wczorajszem posiedzeniu Sejmu zebrała się na naradę grupa bankowa pod przewodnictwem Justha. Postanowiono najpóźniej za 9 dni sprowokować uchwałę Sejmu, domagającą się utworzenia Banku samodzielnego od dnia 1 stycznia 1910 r.

Z tego usposobienia panującego w grupie bankowej i partyi niezawisłości wnoszą, że partya niezawisłości straciła widoki objęcia rządów i że akcya Kossutha doznała zupełnego fiaska.

Na zgromadzeniu grupy bankowej postanowiono także poruszyć w Sejmie szereg kwestyj politycznych drażliwej natury. Aby zapobiedz temu, a szczególnie uchwale w sprawie utworzenia banku samodzielnego, jest prawdopodobnem, że cesarz już przedtem odroczy Sejm węgierski reskryptem. Jest to jednak możliwe po nominacyi nowego gabinetu, ponieważ obecny gabinet odmówiłby podpisów na takim reskrypcie. Wobec tego przypuszczają, że już w najbliższych dniach gabinet Wekerlego otrzyma dymisyę, a zostanie powołany gabinet nieparlamentarny lub urzędniczy.

Na obradach grupy bankowej atakowano ostro ministra handlu Kossutha.

W kołach politycznych sądzą, że gdy sytuacya nie będzie mogła być inaczej rozwikłaną, zamianowany zostanie gabinet nieparlamentarny, który rządzić będzie bez parlamentu.

Sejmy.

(Telegramy „N. Reformy")

Żydzi w Sejmie bukowińskim.

Wiedeń. Deputacya żydowska przybyła wczoraj z Bukowiny do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o uznanie kuryi żydowskiej w Sejmie bukowińskim. Minister oświadczył deputacyi, że na to zgodzić się nie można, ze względu na ustawy zasadnicze, podług których wyznanie nie może mieć wpływu na politykę. Można jednak znaleść praktyczny sposób wyjścia dla udzielenia ludności reprezentacyi przez wybór posłów mniejszości.

Sejm morawski.

Berno. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dr Fischer (czeska partya postępowa) zgłosił wniosek nagły wzywający rząd, aby założył w Bernie, ewentualnie w Ołomuńcu centralną dyrekcyę dla kolei państw. na Morawach i Śląsku, a równocześnie w Bernie, Ołomuńcu i Opawie dyrekcye okręgowe.

W dyskusyi posłowie niemieccy oświadczyli się ze względów narodowych przeciw temu wnioskowi, twierdząc, że wprowadziłoby to zupełny przewrót w organizacyi kolei państwowych.

Po ponownem przemówieniu pos. Fischera, który wystąpił przeciw centralistycznym tendencyom posłów niemieckich, nagłość wniosku przyjęto przeciw głosom niemieckim. Wniosek przekazano komisyi kolejowej.

Pos. dr Sillinger (czeska partya konserwatywna) uzasadniał wniosek nagły, wzywający rząd, aby z okazyi anticzeskich wykroczeń w Hustopcach natychmiast poczynił odpowiednie zarządzenia. Mowca opisuje zdemolowanie czeskiego Domu Narodnego w Hustopcach, co wywołuje głosy oburzenia u Czechów i przerywania ze strony Niemców. — Pos. Luksch woła kilkakrotnie: Kłamstwo.— (Wielka wrzawa). Pos. Sillinger domaga się przywołania p. Lukscha do porządku. Przew. wicemarszałek Jelinek dzwoni bezustannie i prosi o spokój. — Pos. Sillinger oświadcza w końcu: Jeżeli władze nie będą się starały o porządek, wówczas Czesi urządzą bojkot ekonomiczny.

W ciągu dyskusyi namiestnik bar. Heinold oświadczył, że już poczyniono odpowiednie zarządzenia dla wzmocnienia stosunków bezpieczeństwa w Hustopcach, poczem nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisyi.

Sejm dolnoaustryacki.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolnoaustryackiego pos. Zwettbacher i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie uchwały centralnego Biura handlowo-politycznego w Wiedniu, wzywającej rząd do ponownego zaprowadzenia obrotu mlewem i zaprowadzenia w Austro-Węgrzech systemu asygnat importowych (Einfuhrscheine). Interpelanci wywodzą, że zaprowadzenie asygnat leży tylko w interesie kilku właścicieli wielkich młynów węgierskich, a uczyniłoby obecne cła zbożowe zupełnie iluzorycznemi i zniszczyłoby rolnictwo austryackie.

Br. Freudental i tow. zgłosili wniosek o uzupełnienie krajowej ordynacyi postanowieniami, według których wyłącznym językiem urzędowym Wydziału krajowego, Sejmu i wszystkich władz autonomicznych Dolnej Austryi ma być język niemiecki i o załatwienie tej sprawy w bieżącej sesyi.

Następnie członek Wydziału kraj. Pirko odpowiedział na interpelacyę w sprawie regulacyi Morawy i oświadczył, że raczej należałoby wystosować interpelacyę do namiestnika i wezwać go, aby oświadczył, czy i kiedy rząd zamierza przystąpić do budowy kanału Dunaj—Odra. Jest rzeczywiście niezrozumiałem, jak rząd, który jak się zdaje, nie ma zamiaru tego kanału budować, mimo to może utrzymywać komisyę budowli wodnych kosztem 750.000 K rocznie.

Wiedeń. Odroczenie zapowiedzianej na wczoraj w Sejmie dolno-austryackim deklaracyi rządu w sprawie niesankcyonowania lex Kolisko-Aksmann nastąpiło z powodu nowych rokowań rządu z Niemcami. Rząd chciał się w tem oświadczeniu powołać nietylko na § 6 ustawy szkolnej, ale także i na artykuł 19 ustawy zasadniczej. Temu sprzeciwili się posłowie niemieccy, którzy odrzucili także propozycyę, aby język niemiecki w szkołach Dolnej Austryi wprowadzono na podstawie rozporządzenia Rady szkolnej krajowej. Posłowie niemieccy żądali uchwalenia w tej sprawie ustawy.

Sejm karyncki.

Celowiec. W Sejmie uchwalono jednomyślnie wniosek, wzywający Wydział krajowy, aby zaprotestował u rządu przeciw podwyższeniu taryf na kolejach południowych, jako szkodliwemu szczególnie dla krajów alpejskich.

Sejm styryjski.

Grac. Sejm przyjął rezolucyę przeciw zamierzonemu podwyższeniu taryf na kolejach południowych, oraz przekazał komisyi wniosek co do utworzenia dyrekcyi kolei państwowej w Gracu dla Styryi.

Wyrok w procesie zagrzebskim.

Wczoraj, jak to już donieśliśmy w depeszach, zapadł w Zagrzebiu wyrok w długotrwałym procesie o zdradę stanu. Proces ten rozpoczął się dnia 3 marca b. r. i rozpisany był na 2 miesiące, a trwał 7 miesięcy. Na ławie oskarżonych zasiadło 53 osob, obronę objęło 36 adwokatów, do rozprawy powołano 600 świadków, a z ramienia obrony 350.

Wyrokiem sądu uwolniono tylko 22 oskarżonych, t. j. 31 skazano na więzienie. Ilość lat, na które skazano oskarżonych, wynosi ogółem 179 lat.

Koszta procesu — jak telegrafują z Zagrzebia — wynoszą 70.000 koron.

(Tel. „N. Reformy").

Zagrzeb. Po ogłoszeniu wyroku, obrońca dr Hinkowicz oświadczył imieniem wszystkich obrońców, że zgłasza zażalenie nieważności i żąda natychmiastowego wypuszczenia na wolność uznanych za niewinnych. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi. Prezydent oświadczył, że trybunał postąpi według istniejących przepisów i po odczytaniu motywów zamknął rozprawę.

Zagrzeb. Demonstracye, których się tu wczoraj obawiano, nie nastąpiły, chociaż przed gmachem sądowym zebrały się tysiące ludzi. Urządzono tylko zasądzonym głośną owacyę, poczem tłumy spokojnie się rozeszły.

Manifestacya Sejmu dalmatyńskiego.

Zadar. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Sejmu dr Trubicz (partya chorwacka), zabrawszy głos, zaproponował, aby nie było posiedzenia na znak sympatyi dla Serbów, zasądzonych w procesie zagrzebskim. Po tych słowach posłowie opuścili salę.

Rezolucya posłów chorwackich.

Budapeszt. Posłowie chorwaccy do Sejmu węgierskiego odbyli wczoraj pod przewodnictwem pos. Medakowicza konferencyę, na której zajęli stanowisko wobec wyroku w procesie zagrzebskim. Uchwalono rezolucyę, oświadczającą, że posłowie chorwaccy uważają proces ten za tendencyjny, którego celem jest rozbicie zgody między Chorwatami i Serbami. Następnie uchwalono wystosować do Sejmu dalmatyńskiego, który na ostatniem posiedzeniu uchwalił protest przeciw procesowi zagrzebskiemu, telegram z podziękowaniem za braterskie zachowanie się, oraz z ubolewaniem, iż absolutystyczne stosunki w Chorwacyi uniemożliwiają im zajęcie stanowiska ze stroną Sejmu chorwackiego.

Telegramy

z dnia 6 października.

Bumel słowiański w Wiedniu.

Wiedeń. Posłowie słowiańscy postanowili urządzić w Wiedniu dnia 19 b. m. bumel słowiański, aby okazać, że Wiedeń nie jest miastem czysto-niemieckiem.

Sprawa Wahrmunda.

Praga. „Bohemia" donosi, że nowy konflikt z Wahrmundem ma być w ten sposób zażegnany, iż Wahrmund zostanie spensyonowany. Wahrmund zgadza się na to; toczą się tylko rokowania nad szczegółami.

Księżna Hohenberg.

Wiedeń. Ks. Hohenberg, która otrzymała wczoraj tytuł „Jej wysokość", jest jedyną w Austryi księżniczką, która ma ten tytuł. W stosunkach na dworze będzie ona zajmować pierwsze miejsce po arcyksiężniczkach.

Dzienniki zaznaczają, że to wyniesienie ks. Hohenberg nastąpiło z powodu zapowiedzianej wizyty następcy tronu i jego małżonki w Berlinie, aby przyjęcie na tamtejszym dworze nie natrafiło na trudności etykietalne. „N. Freie Presse" dodaje, że wyniesienie to nastąpiło dlatego, ponieważ węgierskie prawo państwowe nie uznaje małżeństwa morganatycznego, księżna więc nie mogłaby być królową węgierską, gdy arcyks. Franciszek obejmie tron.

Rocznica niezawisłości Bułgaryi.

Sofia. Rocznicę ogłoszenia niezawisłości Bułgaryi obchodzono tu i w całym kraju bardzo uroczyście.

Dymisya patryarchy.

Konstantynopol. Jak dzienniki donoszą, papież przyjął dymisyę katolickiego patryarchy armeńskiego Sabagiana.

Echa pogromów w Adanie.

Konstantynopol. Francya, Niemcy i Włochy, zwróciły się do rządu tureckiego z żądaniem odszkodowania za szkody poniesione podczas rozruchów w Adanie. Żądania te wynoszą kilka milionów franków.

Walki w Yemenie.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że okręt transportowy „Hodejda" z wojskiem oraz jedną baterya górską i oddziałem karabinów maszynowych odpłynął do Yemen.

Misya sułtana do cara.

Konstantynopol. Misya turecka z pismem odręcznem sułtana do cara odpłynęła na parowcu „Stambuł" i w piątek będzie przyjętą przez cara w Liwadyi.

Żydzi w szkołach rosyjskich.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Car Mikołaj zatwierdził uchwałę Rady ministrów dopuszczającą wyższy procent żydów do szkół średnich. W stolicach ma być dopuszczonych 5 proc., w innych stronach 10, a w okręgach osiedlenia żydów 15 proc. ogólnej ilości uczniów.

Wybór uzupełniający do Dumy.

Petersburg. Przy tutejszym wyborze uzupełniającym posła do Dumy wybrany został były minister rolnictwa Kuttler (kadet).

Choroba carowej.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Liwadyi: Odbyło się tu konsylium lekarzy, którzy orzekli, że carowa musi przez pewien czas pozostać pod opieką lekarską, jednak stan jej nie jest tak poważny jak przypuszczano. Car mimo to nie opuści carowej, wobec czego odpadnie zamierzona podróż do Włoch.

Berlin. Nawiązując do stanu zdrowia carowej, donosi korespondent petersburski „Berl. Tgbltt", że termin i miejsce zjazdu z królem Wiktorem Emanuelem ustalone zostaną po przyjściu carowej do zdrowia. Odwiedziny cara w Rzymie nie są prawdopodobne, choć w wielu kołach włoskich sobie tego życzą.

Sprawa marokańska.

Paryż. Dzienniki tutejsze wyrażają obawy z powodu konfliktu marokańskiego i przewidują, że także inne szczepy marokańskie zbroją się przeciw Hiszpanom. Z drugiej strony w prasie hiszpańskiej ujawniają się obawy, że Hiszpania, która wysyła do Maroka znaczne posiłki wojskowe, może osłabić stanowisko, jakie zajmuje tam dotąd Francya.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 6 października.

Kalendarzyk kościelny: Brunona w. i Marcela m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 50, zachód o godz. 5 m. 07; długość dnia godzin 11 min. 17.

Teatr miejski w Krakowie: „Osiołkowi w żłoby dano".

Teatr ludowy: „Czarodziej z nad Nilu".

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Walne zgromadzenie Stow. kupców i młodzieży handlowej o godz. $9^1/_2$ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Za cenę łez".

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał nadzwyczajnemu profesorowi prawa kościelnego w uniwersytecie w Krakowie, drowi Józefowi Brzezińskiemu, tytuł i charakter zwyczajnego profesora.

Jubileusz Muzeum Narodowego. Z powodów, natury technicznej oraz ze względu, że Sejm krajowy kończy swe obrady dopiero w sobotę, dn. 16 b. m., komitet jubileuszu Muzeum Narodowego widział się zmuszonym zmienić pierwotny termin uroczystości jubileuszowych i przełożyć go nieodwołalnie na wtorek, 19 października b. r.

Z sali sądowej. Na wczorajszej rozprawie przed przysięgłymi przeciw 44-letniemu murarzowi z Chrzanowa, Janowi Lulce, obwinionemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy oskarżonego uznali winnym, skazał oskarżonego na półtora roku ciężkiego więzienia.

Wczoraj odbyła się również przed przysięgłymi rozprawa przeciw 28-letniemu kowalowi Giermkowi oskarżonemu o zabójstwo robotnika Jana Luzara w lecie bieżącego roku. Bójka spowodowana przez podpitego Luzara, zakończyła się pobiciem tegoż ostatniego przez Giemka młotkiem, przyczem Luzar odniósł tak poważne rany, że po 10-dniowym pobycie w szpitalu życie zakończył. Na wczorajszej rozprawie oskarżony tłomaczył się, że śmiertelną ranę w czoło zadał Luzarowi tylko przypadkiem działając w własnej obronie. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, skazujący Giermka na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

W sprawie przejechania automobilem przez p. Suskiego w dniu 4 z. m. wyrobnika Franciszka Góreckiego, prokuratorya państwa postanowiła wobec rezultatów śledztwa, zaniechać przeciw p. Suskiemu kroków karnych. Dochodzenia i zeznania świadków w tej sprawie wykazały, iż automobil p. Suskiego, jadąc w krytycznej chwili ul. Lubicz

nie poruszał się z nadmierną szybkością, dalej, że dawano sygnały ostrzegawcze, a Górecki idąc gościńcem, nie zwracał na nie wcale uwagi i w ostatniej chwili zamiast uskoczyć z drogi na chodnik, rzucił się na środek gościńca, wpadając wprost pod koła samochodu. Dodać należy, że p. Suski wdowie po przejechanym robotniku wypłacił 7000.

Skrytobójstwo w pociągu. Pisma warszawskie donoszą: W poniedziałek wieczorem dokonano w pociągu kolei wiedeńskiej niezwykle śmiałego skrytobójstwa. W Grodzisku do wagonu mieszanego klasy I i II pociągu osobowego, idącego o godz. 6 min. 50 wieczorem z Warszawy do Aleksandrowa, wsiadł p. Feliks Giebułtowski, 51-letni, zawiadujący wydziałem gospodarczym administracyi fabryk żyrardowskich, który to wydział prowadzi kontrolę robotniczą. P. Giebułtowski jechał do Żyrardowa, gdzie pracował i zamieszkiwał od lat kilkunastu.

W wagonie stanął on w korytarzu, prowadzącym do przedziałów klasy I i przy świetle lampy czytał gazetę. Była godz. 7 min. 59 wieczorem, kiedy pociąg po jednominutowym postoju wyszedł z przystanku Jaktorów do Żyrardowa. W tej samej chwili rozległ się w wagonie pociągu strzał rewolwerowy, na którego huk konduktor i podróżni pobiegli w stronę, skąd dochodził i zobaczyli na podłodze korytarza wagonowego leżącego z gazetą w ręku mężczyznę. Był nim właśnie Feliks Giebułtowski. Niezwłocznie zaniesiono go do przedziału klasy I, usiłując ratować, pomoc wszelako była daremna. Giebułtowski już nie żył. Ze skroni sączyła się wąska struga krwi.

Ponieważ nie znaleziono przy zabitym rewolweru, powzięte w pierwszej chwili podejrzenie samobójstwa upadło i odrazu zgodziła się pewność morderstwa. Po chwilowem zatrzymaniu pociągu, ruszono w dalszą drogę i na stacyi Żyrardów wagon ze zwłokami wyłączono i pozostawiono na peronie.

Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, podróżni, których w pociągu tym było bardzo wielu, jak i służba konduktorska przypomnieli sobie, że w tym samym korytarzu, w którym stał ś. p. Giebułtowski, przechadzał się jakiś mężczyzna, wyglądający na przebranego i ucharakteryzowanego. On to prawdopodobnie zastrzelił urzędnika administracyi fabryk żyrardowskich i zdołał zeskoczyć z ruszającego pociągu, znikając w ciemnościach nieoświetlonego w tem miejscu przystanku kolejowego.

Po godz. 11 wieczorem wyruszył do Jaktorowa oddział żandarmeryi i policyi pod dowództwem naczelnika gubernialnego żandarmeryi, który zaraz po przybyciu zarządził w Jaktorowie obławę. Wynik jej na razie nie jest wiadomy.

Według innej wersyi, miało być więcej uczestników tego skrytobójstwa, podobno trzech.

Ś. p. Giebułtowski cieszył się poważaniem i zaufaniem dyrekcyi fabryki, oraz sympatyą kolegów biurowych. Osierocił on żonę i dzieci.

Pierwsza lekarka w Maryenbadzie. Z Maryenbadu telegrafują: Na najbliższy sezon zgłosiła się tu do ordynowania lekarka dr Marya Javinicken. Będzie to pierwsza lekarka w Maryenbadzie.

Rabunek w pociągu. Z Monachium telegrafują: W pociągu pospiesznym, dążącym z Wiednia do Monachium, do studenta rosyjskiego, Ottona Landerna, przyłączył się niejaki rzekomo Czerkawski z Kijowa, oszołomił go środkiem narkotycznym, zrabował znaczną sumę pieniędzy i paszport, poczem zniknął, nie dojeżdżając do Monachium.

Samobójstwo inż. Heima. Z Berlina telegrafują: Inżynier Heim, którego aresztowano przed kilku dniami pod zarzutem kradzieży wielkiej ilości dyamentów przywiezionych z południowej Afryki niemieckiej, popełnił wczoraj w więzieniu samobójstwo.

Wyścigi balonów w Zurychu. Z Zamberka w Czechach telegrafują: W gminie Biela spadł wczoraj wieczorem balon „Albatros", biorący udział w wyścigach balonów w Zurychu. O przybyciu wysłano liczne depesze do Zurychu i Turynu.

Ułaskawienie. Pet. Ag. tel. donosi: Car telegraficznie z Liwadyi ułaskawił 9 osób, skazanych 28 lipca przez sąd wojenny w Kursku za propagandę rewolucyjną w t. zw. Związku szczygrowskim. Wśród skazanych był także członek drugiej Dumy, Pianych.

Obrabowanie komisyonera konsulatu austryackiego. Pet. ag. tel. donosi z Ekaterynosławia: 5 uzbrojonych rabusiów napadło na komisyonera konsulatu austryackiego w Berdiańsku i zabrała mu 8000 rb.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Adama Bulińskiego z Jordanowa do Grybowa, Kazimierza Wacławowicza z Żywca do sądu kraj. w Krakowie i Juliana Kryplewskiego z Żabna do Tarnowa, a Antoniemu Kunzekowi nadał posadę sędziowska w Żywcu.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

Wczoraj po południu odbyło się pierwsze po feryach wakacyjnych plenarne posiedzenie członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Maurycego Dattnera. Sprawozdanie z czynności Izby za czas od ostatniego posiedzenia złożył p. Dattner, który na wstępie poświęcił wspomnienie żałobne ś. p. Kazimierzowi Badeniemu, będącemu przed laty niejednokrotnie komisarzem rządowym na posiedzeniach Izby.

Ze sprawozdania prez. Dattnera wymienić należy sprawę poruszoną przez mowcę a to:

Kanał Wisła—Odra—Dunaj.

Okres 4 miesięcy, który dzieli nas od ostatniego posiedzenia Izby — mówił p. Dattner — nie przyniósł niestety spodziewanych postępów w sprawie budowy kanału z Krakowa do Wiednia. Ciągłe zmiany osób z zarządzie centralnym przyczyniają się do opóźnienia robót, a nadto wpływa na opóźnienie związek tej kwestyi z ochroną Krakowa przed wylewem Wisły.

Co do kanalizacyi Wisły pomiędzy Skałką a starem ujściem Rudawy, istnieją jak wiadomo dwa projekty, mianowicie jeden wypracowany przez miasto i polegający na przekopie, drugi projekt namiestnictwa, który prowadzi Wisłę odpowiednio zmodyfikowanem dawnem korytem. Obecnie ministerstwo obydwa projekty zwróciło do Krakowa i co do obydwóch projektów ma być przeprowadzona komisya obchodowa oraz oszacowanie kosztów gruntu i budowy. Na tej podstawie dopiero ma ministerstwo powziąć decyzyę, która alternatywa będzie wykonaną. Wszystko to wymaga naturalnie długiego czasu i sprawę opóźnia. Od wyboru projektu zależy także sytuacya właściwego krakowskiego portu po lewym brzegu Wisły. W razie przyjęcia alternatywy rządowej, musiałby być prawdopodobnie w okolicach Grzegórzek zbudowanym dla Krakowa osobny basen portowy. Przy alternatywie gminy miasta Krakowa, obecne koryto Wisły byłoby zmienionem na port.

Ze stanowiska Izby należałoby więc wyrazić życzenie, aby wreszcie ukończono projekta i plany i aby na przyszłość sprawa ta nie była traktowana w tak powolnem tempie. Ponosi stąd szkodę zarówno kraj, jak i rząd, gdyż ceny gruntów i robocizny są obecnie znacznie wyższe, aniżeli w czasie, gdy miała nastąpić budowa.

Życzeniu temu dali wyraz zastępcy Izby na konferencyi w dniu 9 lipca b. r., która się zastanawiała nad częścią kanału Skotniki—Kraków. Jakkolwiek przedłożone wówczas plany nie odpowiadały pierwotnym zapatrywaniom Izby, gdyż przewidują właściwy port na drugim brzegu Wisły, nie chciała Izba w tem stadyum sprawy dalej wikłać. W porozumieniu z miastem zażądano stworzenia przystani (Industriehafen) między portem w Płaszowie a kanałem, która to przystań służyćby mogła także za port podczas wielkiej wody na Wiśle. W interesie krakowskiego ruchu towarowego na lewym brzegu Wisły zaproponowała Izba nadto założenie odpowiednio wyposażonego basenu portowego po stronie Krakowa. Wkońcu zwrócili zastępcy Izby uwagę na konieczność połączenia przystani na lewym brzegu Wisły oraz portu w Płaszowie z nowym dworcem kolei północnej na Krowodrzy.

Nowy dworzec.

Co do budowy nowego dworca w Krakowie, sprawozdawca podał do wiadomości, że na dzień 21 b. m. zwołano polityczną komisyę obchodową, która rozpatrzeć ma urządzenie przyszłego dworca, projektowane dla ruchu towarowego. Wprawdzie roboty wypadną o wiele później i o wiele drożej, niż pierwotnie proponowano, ale w każdym razie zarówno posłom krakowskim, jak Kołu polskiemu należy się wdzięczność ze strony Krakowa za nader troskliwą opiekę nad tą sprawą, do której odnosi się także życzliwie ministerstwo skarbu.

Telefony w Krakowie.

Ze strony wielu kupców i przemysłowców Krakowa otrzymuje Izba nieustanne reklamacye, iż zarząd telefonów nie przyjmuje zgłoszeń na nowe stacye telefoniczne, względnie na przenoszenie starych stacyj w wypadkach zmiany lokalu. Dyrekcya poczt powołuje się przytem na obecny stan robót rekonstrukcyjnych i przyrzeka załatwić wszelkie żądania po ukończeniu tych robót. Sprawozdawca p. Dattner zapewnia, że osobiście miał sposobność się przekonać, jako obecnie roboty adaptacyjne na poczcie są w pełnym toku. Organy obsługujące telefon, pracują faktycznie wśród nadzwyczajnie utrudnionych warunków, tak że już ze względu na bliski termin wprowadzenia nowych i jak zapewniają — doskonałych aparatów samoczynnych — można usprawiedliwić pewne usterki w dzisiejszej manipulacyi.

Nad sprawozdaniem powyższem prez. Dattnera wyłoniła się krótka dyskusya, w której p. Zygm. Mendelsburg poruszył sprawę koniecznego zaprowadzenia w Krakowie trzeciego aparatu odbierającego depesze telegraficzne drogą telefoniczną, prosząc o energiczne poparcie tego żądania ze strony Izby u właściwych czynników.

Sprawozdanie prez. Dattnera przyjęto do wiadomości.

Wybór do komisyi podatkowej.

Po propozycyi Izby (referent dr Beres) na 13 asesorów handlowych dla sądu obwodowego w Tarnowie Izba wybrała do krajowej komisyi podatku zarobkowego we Lwowie: członkiem p. Juliusza Epsteina, zastępcą p. Waleryana Stawiarskiego.

Sprawozdanie komisyi kontrolującej.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi skontrującej o skontrum rachunków i kasy Izby (referent dyr. Blumenfeld) i udzielono absolutoryum prezydyum, skarbnikowi, rachmistrzowi.

Przeciw fuszerce budowlanej.

Imieniem prezydyum przedłożył szef biur Izby dr Benis referat w sprawie wykonywania przemysłu budowlanego. Referent rozpatrzył obecne nienormalne stosunki i wykazał, że budowle wykonują w Krakowie 1) budowniczowie, 2) koncesyonowani majstrowie i 3) t. zw. koncesyowani murarze. Nowe rozporządzenie namiestnictwa w tej sprawie wprowadziło znaczne ulgi dla budowniczych na prowincyi, a mianowicie wprowadziło jeszcze tak zw. „wiejskich murarzy", którzy nie potrzebują wykazywać się wykształceniem teoretycznem, ani nie potrzebują zdawać egzaminu w namiestnictwie. — Na przedmieściach krakowskich n. p. mogą być udzielane koncesye murarskie na wykonywanie budowli zwykłym pomocnikom murarskim z 4-letnią praktyką. Cierpi na tem nietylko przemysł murarski, spotykający się na każdym kroku z konkurencyą ludzi nieukwalifikowanych, ale także rozwój budowlany naszych miast i miasteczek. I tacy to murarze będą mieli prawo wykonywać przemysł budowlany w gminach n. p. Czarna Wieś, Dębniki, Grzegórzki i t. p., mimo włączenia ich do Wielkiego Krakową. — Refereut wskazuje zatem na konieczność takiej reformy stosunków, aby w rozszerzonym Krakowie obowiązywały równe przepisy co do uprawnień budowlanych, to jest takie, jakie obowiązują obecnie w samym Krakowie.

Niemniej potrzebnem jest uzdrowienie obecnych stosunków przy zdawaniu egzaminów na majstrów murarskich i ciesielskich. Kandydaci po odbyciu 6-letniej praktyki muszą obecnie składać egzamin teoretyczny przed komisyą w namiestnictwie, w tej rozciągłości, w jakiej tych teoretycznych przedmiotów uczą w szkołach przemysłowych. Przygotowanie się do egzaminu takiego kosztuje około 2000 K. Z tych powodów bardzo mało kandydatów zgłasza się do egzaminu.

Referent zakończył postawieniem następujących wniosków:

1) należy ustanowić w Krakowie rządową komisyę egzaminacyjną dla majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich i studniarskich.

2) Przy oddziale budownictwa wyższej państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie należy urządzić kursa, któreby pozwalały praktycznie wykształconym i posiadającym odpowiednie lata pracy pod majstrzym murarskim, ciesielskim, kamieniarskim i studniarskim nabyć wiadomości teoretycznych w rozciągłości, potrzebnej do uzyskania kwalifikacyi koncesyonowanego majstra po myśli ustawy z roku 1893.

3) Wydawanie koncesyi pod warunkami lżejszymi ma być ograniczonem tylko do gmin o charakterze wybitnie wiejskim, aby natomiast na gminy podmiejskie takich koncesyi pod lżejszymi warunkami nie wydawano.

4) Gminy, które w myśl uchwały Sejmu mają być połączone z miastem Krakowem w jedną gminę „Wielki Kraków", należałoby uznać już teraz za wyłączone, t. zn. za takie, w których budowle mogą być wykonywane pod równymi jak w Krakowie warunkami.

Izba sądzi w końcu, że tylko równoczesne wprowadzenie wszystkich tych żądań może uzdrowić u nas bardzo opłakane i pod względem gospodarczym i kulturalnym bardzo szkodliwe skutki obecnego upadku przemysłu budowlanego.

Izba sądzi też, że wszelkie zarządzenia administracyjne przeciw fuszerce budowlanej, która nieumiejętnem i niedbałem wykonywaniem budowli nietylko mnoży kronikę czasem bardzo poważnych oraz życiem i zdrowiem ludzkiem okupionych katastrof budowlanych, ale także na dziesiątki lat na przyszłość obniża poziom budowlany i kulturalny naszych większych i mniejszych miast, — dlatego będą zupełnie bezowocne, dopóki równocześnie nie stworzy się warunków zawodowego wykształcenia dla koncesyonowanych przemysłów budowlanych i dopóki się od pracy budowlanej w większych miejscowościach nie wykluczy żywiołów, pozbawionych zawodowej wiedzy.

Izba wysłuchała referatu dra Benisa z wielką uwagą i uchwaliła wszystkie wnioski referenta.

Ochrona robotnika.

Imieniem połączonych sekcyi dr Benis zawiadomił, że ministerstwo handlu zamierza wprowadzić pewne obostrzenia w postanowieniach § 74 ustawy przemysłowej, obejmującego przepisy o ochronie życia i zdrowia robotników. — Izba, prowadząc w tym kierunku studya, miała sposobność przekonać się, że przemysł zachodniej Galicyi nie czekając na przymus ustawowy, wprowadził u siebie w dobrze zrozumianym interesie społecznym wszystkie owe urządzenia, o których mówi ustawa. Izba ograniczyć się zatem może do przedstawienia w tej sprawie kilku wniosków natury bardziej formalnej.

Rafinerya nafty.

Sprawa uznania przemysłu rafineryi nafty za przemysł koncesyonowany, będzie przedmiotem obrad osobnej ankiety, jaka odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie.

Na tem o godzinie 6 wieczór posiedzenie Izby zostało zakończone.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 października.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Józef Kohout z Pragi, Franc. Bilek z Leodyum, Józef Urban z żoną z Liska. Franciszek Rotter z Krzesławic, Adam Ciszewski z Krakowa, notar. Stanisław Ziemnowicz z Czarnego Dunajca, inż. Wład. Pietruszewski, inż. Albin Zazula, inż. Witold Kotowicz z żoną ze Lwowa, kom. skarb. Józef Szalay, Antoni Bielewicz z Tarnobrzegu, Andrzej Mrożek z żoną z Bogumina, Konstanty Rembowski z rodziną z Teklina, X. Lucyan Kowalski z Będzina, Franc. Blattau z Łodzi, Stefania Strzyżewska z córką z Lubaczewa, radca sądu Jan Leicbamscheider z Wadowic Juliusz Kumanowski z Kamieńca podol., Wład. Żyłowicz z żoną z Jarosławia, Stan. Niewiadomski z Sziniawy, poseł Tadeusz Wrześniowski z Sanoka, dr Edward Brzowski z gub. chersońskiej, Karol Kosiba z bratem z Głębocka, Marya Wojnarowa z Dąbrowy (Śląsk austr.), Karol Neumann z żoną z Tarnopola, Jan Deptuch z Zakopanego.

GRAND HOTEL: hr. Adam Stadnicki z Nowojowa, Ludwik Kępiński z Szczurowy, Kazimierz Habdank Grocholski, Falken, Filip Erlich z Wiednia, dr Stanisław Parnes ze Lwowa, Antoni Kroidl z Monachium, Bogusława Steinhaus z Jasła, dr Karol Szegó z Rozsaheggi (Węgry), Fryderyk Fischel z Ołomuńca, Zofia Seeliger z Monachium.

HOTEL POLLERA: Augustowie Stopczykowie z Łodzi, Jan Zarański, Franc. Janka z Wiednia, dr Kazimierz Szczaniecki z Kwiatanowic, Ludwik Walewski z Warszawy, Włodzimierz Jełowiecki, Wacław Suchowiak, Juliusz Tenner ze Lwowa, Jan Maczyński z Siedlisk, Leon Freund z Wiednia, Teodor Hall z Londynu.

HOTEL pod ROZĄ: Gustaw, Wiktorya i Zofia br. Lipowscy z Winiar, Adolf i Marya Fidowie ze Suczawy, Paweł i Paulina Józefowiczowie z Warszawy, Bolesław i Jerzy Sawiccy z Kijowa, dr Emilian Smoliński, dr Reiner Dahmen z Poznania, Kazimiera i syn Kazimierz Jakubowscy z Łaz (Król. Pol.), Józef Libucha z Strzyżowa, Konstancya Sikorska z Borzykówki (Król. Pol.), Anna Chałubińska ze Saturn (Król. Pol.), dr Jerzy i Ernestyna Trammerowie z Krakowa, Antoni Nalaskowski z Wrocławia, Władysław i Marya Nalaskowscy z Dombrówki (ad Bartszyn), Helena Wardzińska z Wudzynek (ad Bydgoszcza), Aniela Ziółkowska z Bydgoszczy, Polikarp Ziółkowski z Szelejowa (W. Ks. Pozn.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 października Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 283·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 270·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 243·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 95·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 22·70. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 512·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 112·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·25. Palffy 40 złr. 220·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 56·25. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 34·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 69·—. Salma 40 złr. m. 273·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 201·15. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 200·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·50.

Berlin, 5 października Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 5 października Renta 3-prc. 97·45. Mąka 30·—.